KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Sierpnia. — Rok 1840. Czwartek. № 206. Jutro, Ś. Kaietan. Wsch: sł: g.4, m.35; zach: g.7, m. 25.

Jutro w kościele XX. *Kapucynów* odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo na cześć Ś. K a i e t a n a. — N. PAN raczył udzielić P. Edwardowi *Dąbrowskiemu* byłemu Kapitanowi wojska Polskiego, prócz wsparcia dożywotniego 1845 zł., dodatek zł. 671, rocznie i do śmierci. — Doszła tu smutna wiadomość, że w dniu 21 Lipca r. b. w dobrach *Malinie* (w Gallicji), po krótkiej chorobie, opatrzona NN. SAKRAMENTAMI, zakończyła w kwiecie wieku bogobojny swój żywot, ś. p. Łucja z *Fontanów Łubkowska*, Małżonka Jeneralnego Sekretarza Banku Polskiego. Zwłoki iej pochowane zostały w grobie familijnym w *Borowy*, przy assystencji licznego Duchowieństwa, sąsiednich Obywateli i zgromadzonego z okolicznych włości Ludu. Zgon tej Pani zasmucił krewnych i licznych domu tego przyiacioł. Pozostawiła troie małoletnich dzieci, iedyną stroskanego małżonka pociechę. — Wczoraj zszedł z tego świata Józef *Sikorski* w 9tej wiośnie życia swoiego. Stroskani Rodzice po zgonie iedynego syna, zapraszaią krewnych i przyiacioł na expertację zwłok iego z Kościoła dolnego Śgo K r z y ż a iutro o gedz: 4tej z połud: na smętarz Powązkowski. — Wczoraj złożono w Reda: Kurjera od Józefy Młodszej z Nowego Świata zł. 2, za wychodzenie z domu bez pozwolenia swej Pani, dla 37 miu Sierot w *Gaszynie*. Za Domek z ogródkiem, ofiarowany Szkółce To: Dobroczynności w Sklepie Ubogich, daią zł. 24. Kto da więcej? — *Moie życzenia!* Mazur do śpiewu skomponowany i ofiarowany Pannom Krystynie i Konstancji *Swięcickim*, przez F. *Żylińskiego*, wyszedł z druku, i iest do nabycia w Składzie muzycznym G. *Sennewalda*, po zł. 1. — *Hortensji* Walce skomponowane na Orkiestrę i ułożone na pjanoforte, ofiarowane W Pannie *Hortensji Jezierskiej*, przez Franciszka *Otto*, grywane w Teatrze Rozmaitości, wyszły w składzie muzy: Ig. *Klukowskiego*; ex: zł. 3 — W składzie Szkła z huty *Zaiączek*, (który teraz do pałacu *Blanka* przeniesionym został), znaiduią się od dni kilku proby wyrobów *terrolitowych* (rodzaj massy kamiennej), z nowo wznoszącej się fabryki P. *Wendler* i *Spółki* w *Lubartowie*. Wyroby *terrolitowe* zasługuią na uwagę ze względu na nadzwyczajną trwałość, ozdoby i taniość, warte są upowszechnionego użytku. W liczbie nadesłanych przedmiotów, które wkrótce nowym transportem maią być pomnożone, widzieliśmy nader kształtne w kolorach *brunatnych bronzu starożytnego* i *etrusków*, imbryczki do herbaty i śmietanki, masselniczki, przyciski do papieru, fajki, koszyki i talerzyki do owoców i wetów. — M. *Goldmann* właściciel głównego składu *Farbki chińskiej do bielizny* (wynalazku Wiktorji z *Żuwenów*), mieszkaiący na Nalewkach pod Nr 2250, proby tego wynalazku ofiarował na Instytut *Głuchoniemych* i Insty: *Dobroczynności*. Taż Farbka okazuie się przy użyciu znacznie lepszą od wszelkich dotychczas używanych gatunków, albowiem nawet w małej ilości nadaie bieliznie polor, którego inną farbką osiągnąć nie można; nie dziw tedy iż tak użyteczny wynalazek, prawie niezbędny w każdem gospodarstwie, zostaie coraz bardziej upowszechniany. — W ciągnieniu 1ej klassy 56 Loterji kl: wczoraj, znacznieysze wygrane padły iak następuie: Zł 30,000 na Nr 13,437 w Kantorze głównym; Zł. 15,000 na Nr 5,417 u Nelkena; Zł 5,000 na Nr 24,761 w Kantorze głó:. Po zł 2000, na Nra: 11,078 u Kranzego w Kaliszu; 11,507 u Wiemana. Po zł. 1,000, na Nra: 12,740 w Kantorze głów: 13,901 u Nelkena. 16,742 w Kantorze głów:, 17,048 tamże, 19,039 u Nelkena.

Z *Radomia*. — W dniu 19/31 z m. w obec JO. Xięcia *Teniszew* Naczelnika Woien: Gub: Sandomiers:, JW. Radcy Stanu *Bechtiejew* p. o. Sandomier: Cywil: Gubernatora, znacznej liczby Sztabs-Oficerów i Urzędników Cywil:, oraz Gości płci obojej, odbył się Akt uroczysty za-

kończenia rocznego kursu nauk w Gimnazjum Guber: tutejszem. Dyrektor Gimn: zagaił Akt stosowną przemową. W dalszym ciągu odczytali wypracowane przez siebie rozprawy: Nauczyciel Religji i moralności JX. Fr: *Sawicki* „o *wpływie Religji na moralne życie Człowieka*"; JP. Winc: *Wrześniowski* Professor Nauk Matem: „o *sztuce kopjowania*"; Nauczyciel języka niemieckiego JX. Jul: *Krauze* „o *Kaukazie*." Uczniowie wszystkich klass Gimn: deklamowali i odczytali własne wypracowania w rozmaitych językach, poczem p. o. Gubernatora JW. Radca Stanu *Bechtiejew*, przemówił do Młodzieży, zwracaiąc iej uwagę na dobrodziejstwa iakie Rząd świadczy, przez swą troskliwość o iej wychowanie, oraz iakie obowiązki wkłada wdzięczność, na korzystaiących z tych dobrodziejstw. Uroczystość zakończyły hymny *Te Deum*, i BOŻE *zachowaj nam Ojca*, odśpiewane przez Uczniów w Kościele Gimnazjalnym.

Tegoroczny iarmark w *Dubnie* (na Wołyniu) na SS. Piotra i Pawła, był bardzo liczny. Zgromadzeni Obywatele bawili przez dni kilkanaście.

Anglja.— Wełna zagraniczna teraz w Anglji ma pokup.

Francja. — Hrabia Filip de *Segur* (Segjur), wrócił z *Berlina* do *Paryża*. — Rząd wydał dotychczas na wychodzców hiszp: 500,000 fr.; roczne utrzymanie tychże wychodzców kosztowałoby 8 miljonów fr; staraią się przeto iak najrychlej umieścić ich przy stosownych zatrudnieniach, dla uwolnienia Rządu od uciążliwych wydatków. — Dzienniki nie wspominaią więcej o odwołaniu Marszałka *Valée* (Wale), który drugą wyprawą pomyślniejszą dla Francuzów, zatarł dawne zniechęcenie swoich nieprzyiaciół. Młodzi Officerowie *Lamoriciere* (Lamorysjer) i *Changarnier* (Szangarnje), będą mieli ważny udział w wyprawie iesiennej, mianowicie pierwszy otrzyma pod rozkazy korpus 8 tysięczny; Marszałek zamyśla przypuścić attak na *Maskarę* i *Tekedempt*, stolicę *Emira*, gdzie są nagromadzone główne magazyny *Arabów*. Pokolenie *Muzai* przysłało Aientów do Marszałka z prośbą, aby im pozwolił wrócić pod władzę Francuzów; odpowiedź Gubernatora iescze nie iest wiadomą. — W skutek niepomyślnych wiadomości o *Hiszpanji* i sprawie *wschodniej*, wznawiaią się pogłoski o bliskiej zmianie ministerjalnej. — P. *Montefiore* i iego Małżonka, oraz Adwokat *Cremieut* (Kremje), przybyli 21go z. m. do *Marsylji*; zkąd statkiem *Minos* odpłyną do *Egiptu*, celem wstawienia się za sprawą prześladowanych *Izraelitów* z *Damaszku*.

Hiszpanja. — Królowa wyieżdżaiąc z *Madrytu* spodziewała się zjednać sobie *Espartera*, którego wprzód nie widziała, a którego chciała użyć przeciw nieprzychylnemu iej stronnictwu; pierwsze widzenie się Monarchini z wodzem armji zniszczyło wszelkie iej nadzieie, tak iż zamiast zyskania większej władzy, w takowej została iescze ograniczoną. — 15go z. m. uczczono *Espartera* w *Barcelonie* serenadą; Xżę *Wiktorji* przy tej okoliczności przemówił: „Poświęciłem mój oręż Królowej i kraiowi. Urągałem się z śmierci dla utrzymania tronu *Izabelli IIgiej*, reiencji iej Matki, ustawy i niezawisłości narodu. Hiszpanie mogą liczyć na moie życie i serce, gdy trzeba będzie bronić przedmiotów tak świętych." — Margrabia *Medina Celi* rozstał się z tym światem, z pozostałych papierów okazuie się, że poświęcił 2,500,000 fran: dla sprawy *Don Karola*.

Niemcy. — Podczas mustry artylerji w *Ludwigsburgu* w Wirtembergskiem zdarzyło się w ostatnich dniach nieszczęście; około 10ciu żołnierzy wyśliznęło się na błotnistym gruncie, koni za niemi postępuiących nie można było wstrzymać; wszyscy zostali pokaleczeni, lecz żaden niepostradał życia. — W końcu Czerwca spadł ogromny śnieg w niektórych miejscach *Ziemi Siedmiogrodzkiej*. — Na giełdzie *Berlińskiej* i innych w Niemczech, znacznie spadły ceny różnych papierów, z powodu ostatnich wiadomości o sprawie *hiszpańskiej* i *tureckiej*.

Turcja. — Z *Bejrutu* piszą pod dniem 3 z. m.: Między Konsulem angiel: a *Solimanem* Baszą zaszło rozdwoienie, z przyczyny podobnej do tej, która spowodowała zniechęcenie Kon-

sula francuz:. Wice-Hrabia *Lemont* Francuz, lecz zaślubiony z Angielką, zatem zostaiący pod opieką Konsula angiels:, doznał obelgi z strony żołnierzy *tureckich*. Ci napadli na dom Wice-hrabiego i zamordowali sługę. Konsul angiels: w towarzystwie 7miu uzbroionych *Kawasów* (żandarmów) i Pana *Lemont*, udali się do *Solimana* Baszy renegata (Pułkownika *Salves*) po zadosyć uczynienie. Gubernator wymawiaiąc się, zawołał do Wice-hrabiego, którego pierwszy raz widział: „A pan któż iesteś, że śmiesz prowadzić taką mowę?" P. *Lemont* rozgniewany odpowiedział: „Nie iestem zdrajcą kraiu i religji iakim ty iesteś!" *Soliman* Basza porwał za szpadę, żołnierze *egipscy* chcieli iuż napaść na Europejczyków, lecz Konsul angiels: kazał swoim żandarmom uzbroionym dubeltówkami dać ognia na pierwszego napastnika. *Soliman* złagodził swoie uniesienie, i odpowiedział, że nie mógł by skazać na śmierć Turka za zamordowanie Chrześcjanina. Rzecz poszła do roztrzygnienia pod sąd Wice-Króla.

Rozmaitości. — D. 7 czerwca, w domu o 3ch piątrach, Introligatora *Price* w Londynie, wszczął się pożar, i ogarnął z tak znacznym pośpiechem wszystkie wschody, iż niektórzy mieszkańcy iego, na żaden sposób wyratować się nie mogli; około godziny 5tej po południu, ukazał się na balkonie Pan *Sienfield* z swoią Żoną, trzymaiącą dziecię na ręku, którzy iak najusilniej o ratunek wzywali. Jeden z Aientów policji, wpadł na myśl rozpostarcia w powietrzu swego płaszcza, i kazał go 4 ludziom trzymać za końce, potem zawołał na nieszczęśliwych aby się weń rzucili. Pan *Sienfield* nie widząc innego ratunku, wziął dziecię z rąk matki, i puścił ie tak ostrożnie, iż ie 4ch ludzi bez wszelkiego uszkodzenia w rozpostarty płaszcz schwyciło. Poczem oboie małżeństwo spuścili się z balkonu na gzyms u okna, a chociaż w tej niebezpiecznej przeprawie pokaleczyli się cokolwiek, iednakże i oni tymże sposobem uratowani zostali. Poczem starano się uratować także familję Introligatora. W przeciągu 2ch godzin przytłumiono ogień. W napół zgorzałym pokoiku na strychu, znaleziono iuż nieżywą Panią *Price* i 4ro iej dzieci, które dym udusił; małżonek zaś iej i czeladnik iego siedzieli oba w największej trwodze na samym szczycie tej części dachu, która ieszcze nieuszkodzoną pozostała. — Doktor *Alkott* w Stanach Zjednoczonych *Ameryki* wydał pisemko nauczaiące iak można żyć tanio i dobrze. Główną iego zasadą iest: zjeść na śniadanie za kilka groszy suszonych iabłek, na obiad wypić kwartę wody, a na wieczór wypić herbaty u przyiaciela! — Panna *Kolkhun* dziedziczka pałacu w *Rosdhu* została wykradzioną przez młodego Szkota z dawnej rodziny szlacheckiej. Ten dowiódł iednak przed sądem, że Panna siedziała *przed nim* na koniu, zatem ona raczej wykradła kochanka. Uwodziciel uzyskał z tego względu uwolnienie. — Pisma francuzkie zapewniaią, iakoby zmarły Operator *Graefe* (Grefe) zostawił 21,600,000 zł.! — Niewątpliwą iest rzeczą, że zabitych na dworze od pioruna ludzi, dwie trzecie było takich, którzy pod drzewem schronienia szukali. Professor w Getyndze *Lichtenberg*, radził przybiiać tabliczki do drzew, osobno po polu stoiących, z napisem: *tu piorun uderzy*. Daleko iest lepiej zmoknąć na wolnem powietrzu, aniżeli na sucho zabitym być od pioruna. — Według najświeższych wiadomości, *Paganini* zostawił maiątek 1,700,000 fr.; głównym wykonawcą testamentu mianował Margrabiego *Perato*, a głównym spadkobiercą swego przybranego syna *Achillesa*. Starszej siostrze zapisał dochody z 75,000 fr., młodszej 250,000, Matce swego przybranego syna 6,000 fr. pensji, a Damie w Luce, śpiewaczce, która podróżowała z nim od r. 1823 do 1828 zapisał 1,200 fr. rocznego dochodu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kuczyński Fran: Prezes z Siedlec; Niewęgłowski Jerzy Dzie: z Wólki; Szwejkowski Mich: Dzie: z Gub: Grodzień:; Brzozowski Kar: Dzie: z Gub: Podolskiej; Brudzyński Józ: Dzie: z Kuchary; Pruski Kazi: Dzie: z Dąbrówki; Górski Józ: Dzie: z Szwarocina.

DONIESIENIA.

Konstanty Wojszycki rok 16ty liczący, Uczeń 5tej klassy w Gimnazjum Warszawskiem, oddalił się z do-

mu bez zezwolenia Rodziców dnia 31 Lipca r. b. po godzinie 7mej z wieczoru, i dotąd niepowrócił. Przeto obok zarządzonego już prze właściwe Władze śledztwa, Rodzice onegoż upraszaią każdego, ktoby o nim mógł mieć wiadomość, aby do najbliższej Władzy lub podług okoliczności do mieszkania ich w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 487, na koszt ich doniosł, przez wzgląd na boleść Rodziców tym wypadkiem zrządzoną.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie narożnie przy ulicach Świętokrzyzkiej i Mazowieckiej pod Nr 1352 lit: B. położona, z Domu drewnian go narożnego, Kamienicy murowanej o dwóch piątrach, Kamienicy murowanej o iednem piątrze, Kamienicy murowanej o parterze i różnych zabudowań składająca się; sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia na audyencji publiczney Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1840 r. o godzinie 10tej z rana, jako w terminie do ostatecznego przysądzenia wyznaczonym. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Biurze Pisarza Trybunału, i u Franciszka Brzezińskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 mieszkaiącego.

Franciszek *Baron* wzywa swoiego Brata W. *Wellner*, daiącego lekcje krawieczyzny, który r. z. przybył z *Norwegji* do tuteiszego kraiu, aby dał o sobie wiadomość temuż bratu w *Tomaszowie* w Gubernji Mazowieckiej.



Różne MEBLE mahoniowe, iesionowe z kwiatami i gładkie, Garnitury, Komody, Szafy rozbierane, Klaptisze, Szpiltisze, Łóżka, Sofy, Szafki do książek, Parawany, Krzesła wypiłatane, wszystkie w najnowszym guście, za pomierną cenę są do nabycia przy ulicy Marszałkowskiej obok Pałacu W. Pruszaka pod Nr 1373.

ZAPOZEW EDYKTALNY. W skutek decyzji Sądu duchownego IIgiej Instancji Archidyecezji Warsz: z d. 17/29 z. m. b. r. zapadłej, w sprawie o unieważnienie Małżeństwa między Marjanną z Świątkowskich, a Józefem Szyszkowskim zawartego, po zapadłym na d. 5/17 z. m. b. r. w Iszej Instancji za nieważności związków małżeńskich, wyroku, drogą apellacji i rekursu, do Sądu IIgiej Instancji wytoczonej; wzywa niniejszem pod wyraźnem zastrzeżeniem postępowania zaocznego Józefa Szyszkowskiego, dotychczasowego męża Marjanny z Świątkowskich Powódki, niegdyś w Warszawie służby utrzymuiącego się, a teraz niewiadomego z pobytu, aby w dniu 25tym Września (7 Października) bieżącego roku, o godz: 4tej z południa, stawił się osobiście lub przez swego Pełnomocnika w Sądzie Duchownym II Instancji, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod liczbą 484 posiedzenia swoie odbywaiącym, a to celem uczynienia ze swej strony wniosków w agituiącej się sprawie.—w Warszawie d. 22 Lipca (3 Sierp:) 1840 r.

X. *Maciej Jeżowski* P. S. D. A. W.

O znalezionym dnia onegdajszego KOLCZYKU; wiadomość w Drukarni Kurjera.

Pewna DAMA znaiąca Muzykę na Fortepjanie, życzy sobie udzielać takową prywatnie Osobom płci Żeńskiej. Wiadomość w Handlu P. Kaut-go na przeciw Poczty, gdzie adres może być zostawiony.

Dwa POKOIE, Przedpokój, Kuchnia i Drwalnia, na 2giem piątrze od frontu, są każdego czasu do wynajęcia pod Nrem 642 przy ulicy Trębackiej, w domu Grassowa.

Podaie się do publiczney wiadomości, że w przyszły Piątek to iest w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 4tej z południa, na Targu Muranowskim sprzedany zostanie KOCZ na Dorożkę zbudowany, z 8miu do niego zapasowemi kołami, przez licytacją z wolnej ręki.

Zgubione zostały dwa POZWOLENIA na FUZJE, na imie Fryderyka Bogumiła Göbel; ktoby takowe posiadał raczy złożyć do Drukarni Kurjera, gdyż na nic mu nie będą przydatne.

Administracja Młynu Parowego dla uzasadnienia cen i sprzedaży ZBOŻA, zawiadamia właścicieli takowego, iż począwszy od dnia 27 z. m. do dnia 10 Sierpnia r. b., deklaruie się płacić za korzec Żyta w dobrym gatunku z dowozem do Młynu Parowego, po Złp. OŚMNAŚCIE. — Dyrektor Młynu Parowego *Markowski*.

KSIĄŻKA podatkowa od Szlachtowania, należąca do Leona Cienkuszewskiego, w dniu 30 z m. zaginęła; łaskawy znalazca raczy oddać do mieszkania tegoż przy ulicy Muranów pod Nr 2209 za nagrodą zł. 10.



Dnia 5go b. m. zginęła SUCZKA biała, z rasy Wyżełków, maiąca plamkę na prawym boku szampa, i nóżki podobnież małe szamua, ogon biały kudłaty. Ktoby takową znalazł, raczy odesłać pod Nr 450 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 16.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 11 raz *Zoe*. 10 raz *Syn za Ojca*. 3ci wstęp JPanny *Rokoszewskiej*, i 8 raz *Pułkownik z roku* 1769.

Orkiestra Wrocławska, dziś na Wiejskiej Kawie; iutro na Foxalu.

Dziś w Kawiarni w domu Dorantowicza przy ulicy Żabiej Nr 950, Panny *Szyfner* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu Mauwskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Jesiotr z roż:, Sandacz, Szczupak, Okoń, Karp, Lin z kapus:, Karas, Węgorz, Zupa ryb:, Makaron, Pieczeń cielę:, Gęś, Polędwica, Chłodnik, Kurczęta i Raki.